

Caterina Ronci ASC

PAMIĘĆ HISTORYCZNA O ROZWOJU STRUKTURY ZGROMADZENIA

Dla nas, wierzących w Jezusa, historia nie jest ciągiem niepowiązanych ze sobą faktów, (opracowaniem) rozwojem pewnego planu, stopniową realizacją projektu:

„przywrócić piękny porządek rzeczy”.

Pamięć historyczna nie polega na poznawaniu wszystkich faktów, ale na umiejętności ich odczytania w świetle projektu, oceniania ich, życia w wierności temu projektowi.

Ten *sensus fidei* historii, owoc mądrego rozeznania w Duchu Świętym, ma fundamentalne znaczenie dla oddzielenia tego, co istotne od tego, co jest akcydentalnym, projekt struktury, która jest korytem rzeki, w którym płynie projekt, rodzajem papieru, na którym pisze Bóg!

W odniesieniu do nas ASC: pamięć historyczna to pamięć charyzmatyczna, świadomość odpowiedzialności za „dostarczenie” (powierzenie) otrzymanego od Ducha Świętego daru, który ma być przekazany, interkulturując go w jego integralności i całości, w wierności dawcy i odbiorcy!

Charyzmat jest słowem Bożego planu i jako taki jest wartością wieczną (nieskończoną) w zmieniającej się historii. Naszym obowiązkiem jest przyjęcie go w duchu rozeznania i uczynienie go czytelnym dla naszych współczesnych.

„Stale powinniśmy zadawać sobie pytanie w obliczu zwyczajów i decyzji, propozycji: jaki to ma sens w odniesieniu do charyzmatu i historii? Czy to naprawdę pomaga w realizacji Bożego planu? Taka postawa pomoże nam przebić się przez to, co bezużyteczne, uwolnić się od rzeczy niepotrzebnych, odnaleźć sedno rzeczy istotnych (esencjalnych), utrzymać się przy życiu, pracować w sposób efektywny, być elastycznymi, mobilnymi, właśnie z myślą o wierności twórczej” (por.: Kapituła Generalna 1887).

Centrum naszego życia jest zatem Charyzmat:

„odtworzać i odzwierciedlać coraz żywszy obraz tej Boskiej Miłości, z której została ta Boska Krew i której ta Krew jest znakiem, wyrazem, miarą i gwarancją...”, pracować z całych sił i za pomocą wszelkich możliwych środków proporcjonalnie do naszego powołania, aby zapraszać wszystkich ludzi słabszej płci do udziału w owocach odkupienia... we wszystkich okresach ich życia... (poprzez) różnorodność i rozszerzenie

tych obowiązków i dzieł charytatywnych, do których Bóg nas wzywa i które z naszej strony powinniśmy przyjąć z ochoczym sercem i wiernie wypełnić” (MDM).

Jesteśmy kobietami kontemplacji i opowiadania (przepowiadania, opowieści), kobietami Boga oraz naszych braci i siostr, kobietami, których życie jest „całe miłością do Boga i do naszego drogiego bliźniego... miłością, miłością...”

Sposoby stosowane w różnych okresach, miejscach, w „odbijaniu” i przez „odzwierciedlanie” tej Miłości stanowią strukturę, która dotyczy wszystkich aspektów życia...

Struktura sama w sobie nie jest ani pozytywna, ani negatywna: ocena zależy od sposobu, w jaki ona wiąże i tłumy jej serce lub strzeże go tak, aby nadal pulsowało z zapalem młodości jego początków.

Kiedy jednak mówimy o strukturach, zazwyczaj odwołujemy się do przepisów dotyczących życia grupowego, struktur społecznych i rządu.

Na tych punktach chcemy teraz oprzeć nasze studium i naszą refleksję, czerpiąc z Reguł i Konstytucji, w ich kolejnych wersjach, żeby udokumentować pamięć historyczną.

REGUŁA Z 1838 R.

Została napisana dla rodzącej się wspólnoty: Maria jest obecna, jest kobietą całkowicie oddaną Duchowi Świętemu, chętną do rozpoznania i wskazania drogi bardziej wiernej Bożemu powołaniu

Wskazania są minimalne, ale esencjalne i w przyszłości będą również konstruować także kolejne centrum struktury organizacyjnej:

„Na pierwszym miejscu niech będzie doskonałe życie wspólnotowe”, które jest również ubóstwem, oderwaniem od wszystkiego, „aby serce mogło swobodnie wznosić się do swego Boga... Nasz kochający Bóg jest zazdrosny o całe nasze serce, On chce je oderwać od wszystkiego, aby tylko On sam mógł posiadać i móc wypełnić je swoją słodką miłością” (1)...

Wtedy doskonałe życie wspólnotowe jest „miłością ze wszystkimi”, szacunkiem, nie osądem, szemraniem... ponieważ „co takiego zrobimy dobrego dla naszego bliźniego, jeśli nie będziemy zjednoczone między sobą?” (MDM, 18/5/1852).

Podstawę relacji we wspólnocie stanowią kolegalność i pomocniczość:

„Obecnie są następujące funkcje: przełożona, mistrzyni nowicjatu i siostry przygotowane (przystosowane, przygotowujące się...) do pracy w szkole i do prowadzenia lekcji dotyczącej kultury moralnej i obywatelskiej” (16);

„Decyzje, które są podejmowane w odniesieniu do promowanego dobra (prowadzonych dzieł), jak również w odniesieniu do różnych interesów (spraw), muszą być wysłuchane przez Kongres Wspólnoty (Kapitułę Wspólnotową), to znaczy przez inne siostry. Postanowienia te muszą być następnie zapisane w Księdze Kapituł” (17).

REGUŁA Z 1857 R.

Maria De Mattias jest nadal obecna przy powstaniu Reguły.

Zgromadzenie rozrasta się: doszło do włączenia Adoratorek z fundacji szwajcarskiej (1847), co zrodziło konieczność sformułowania bardziej wyrazistych norm życia wspólnotowego.

„Przełożona Generalna sprawuje urząd i obowiązki Matki nad wszystkimi córkami Zgromadzenia...” (XI,1);

„Ona za radą Przełożonego Kościelnego, ma prawo wybrać spośród siostr profesek wszystkich czterech domów i trzech radnych...” (XI,2);

„Co trzy lata, a w razie potrzeby częściej, Przełożona Generalna będzie wizytować domy” (XI,7);

„Dla miejsc odległych z niełatwym dojazdem zostanie wyznaczona specjalna Wice Przełożona...” (XI,8);

„Przełożona Generalna będzie spełniać swoje obowiązki do końca życia...” (XI,9).

W omawianej Regule dokonuje się rozróżnienia między domem głównym, generalnym, a domy centralne i domy podległe.

Domy główne i centralne mają sposób zarządzania bardzo kolegialny i pomocniczy:

mają „Przewodniczącą, która chociaż nie ma prawa do ingerencji w zarządzanie, będzie pilnować zachowania odpowiedniego porządku, aby nie dopuścić do nadużyć w stosunku do reguły i systemu Zgromadzenia. Do jej obowiązków będzie należała troska o nowicjuszek i osoby niedołążne we Wspólnocie oraz będzie uzupełniać wakaty lub funkcje niewykonywane przez nieobecność osoby odpowiedzialnej za nie” (XII,2);

„inna będzie miała tytuł i urząd Przełożonej, której zostanie powierzone zarządzanie Wspólnotą zakonną; będzie dbała o rozkład dnia, kierowała wspólnymi działaniami, udzielała odpowiednich pozwoleń, będzie sprawowała specjalną opiekę nad siostrami konwerskami, będzie nadzorowała sprawne funkcjonowanie pobożnych dzieł...” (XII,3);

„inna będzie obejmowała urząd i obowiązki wice-przełożonej... zaopiekuje się biblioteką, archiwum i będzie pełniła funkcję sekretarki...” (XII,4);

„inna będzie dyrektorką szkoły...” (XII,5);

„inna będzie Przewodniczącą ćwiczeń duchowych...” (XII,6);

„inna będzie obejmowała obowiązki Zakrystianki i Przewodniczącą do czynności świętych...” (XII,7);

„inna będzie wykonywała obowiązki ekonomki...” (XII,8).

„Każdy dom centralny ma pod sobą domy podporządkowane w okolicy miasta lub gdzie indziej. W tych domach będą przebywać dwie lub więcej sióstr zakonnych...” (XIII,1);

„W tych domach zostanie nominowana Przewodnicząca, której zostanie powierzona duchowa i doczesna opieka nad domem, do którego została skierowana...” (XIII,2).

„Przełożona Generalna zwoła kongres Administracji generalnej...” (XIV,1);

„Kongres Wspólnoty będzie się odbywać w domu głównym lub centralnym, kiedy zajdzie taka potrzeba...” (XV,1).

„Przełożona Generalna osobiście lub za pomocą innych sióstr profesek zwizytuje wszystkie domy centralne a także podległe im domy, jeśli uzna to za stosowne” (XVI,1);

„Przełożona domu centralnego każdego roku, a w razie potrzeby częściej, dokona wizytacji podległych jej domów...” (XVI,4).

Sens takiej organizacji został ukazany w unikalnym artykule z Rozdziału XVIII:

„Wszystkie domy Zgromadzenia są ze sobą zjednoczone i tworzą jedno ciało, nie tylko dlatego, że są kierowane przez zarząd w domu głównym, ale także dlatego, że wszyscy muszą w sposób jak najlepszy przyczynić się do postępu dzieła... mając na uwadze ogólne

dobro Zgromadzenia i większą chwałę Bożą. Domy podporządkowane są uważane za domy filialne, do których są wysyłane siostry z domów centralnych dla czynienia dobra, a domy centralne są jak źródła odgałęziają się od głównego domu i płyną do różnych części, aby ułatwić przepływ dobra. Zatem wszystkie członkinie muszą stanowić jedno serce i jedną duszę, wszystkie powinny mieć jeden cel: uświęcenie siebie i innych”.

Szczególnie istotnym jest pamiętać o tym, że owa Reguła rozpoczyna się Wprowadzeniem, które należy do jednych z najpiękniejszych, najpełniejszych dokumentów w literaturze naszego Zgromadzenia. Ono stanowi bardzo bogatą syntezę naszej duchowości i charyzmatu, której odpowiednia interpretacja gwarantuje autentyczną wierność Duchowi Świętemu i historii także dzisiaj.

REGUŁA 1897 ROKU

Stanowi ostateczną edycję Reguły z 1857 roku.

Wszystkie siostry współpracowały przy jej tworzeniu!

Historia Zgromadzenia wpisuje się pomiędzy dwie daty: fundacje w Niemczech, Anglii, USA, Bośnia; wprowadzenie obowiązku składania ślubów a w konsekwencji exodus sióstr.

Poprzez tę Regułę we właściwej odpowiedzi na rozgrzeszenie się Zgromadzenia i na pojawiające się nowe problemy, są wskazane:

sposoby stabilizacji celów i zadań;

sposoby harmonizacji i utrzymania komunii w Miłości.

Ogólnie rzecz ujmując, jest to tekst kompletny i systematyczny.

Rozdział XXX potwierdza centralną władzę Przełożonej Generalnej i jej Rady; ustala okres jej posługi na 12 lat, który może zostać podwojony za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej; dookreślono zasady przeprowadzenia kapituły wyborczej; „ustanowiono Wikariaty” dla odległych regionów, tym samym „stając się przedłużeniem nieskończonej dobroci Pana i rozszerzając to małe zgromadzenie wśród obcych narodów”; ustanawia się także kapitułę wyborczą dla Przewodniczących po odbyciu trzyletniej kadencji.

Przed wszystkim, Zgromadzenie oddalając się od czasów założenia, doświadczając szczególnej obecności Założycielki, określa pewne oczekiwania wobec osób sprawujących w nim władzę na poziomie darów naturalnych i łaski:

„Przełożona Generalna, będąc duszą tego mistycznego ciała Instytutu (XXX,2)... musi być żywym źródłem prawdziwego ducha Instytutu, a swoją gorliwością i energią szerzyć go

oraz pielęgnować w sercach wszystkich swoich Córek, zarządzając nimi i ukierunkowując ich na określoną aktywność i wskazując określone efekty, tak aby wszystkie funkcjonowały i pracowały z zapałem i żarliwością na większą chwałę Bożą, osiągając świętość i doskonaląc się w celu uświęcenia własnego i zbawienia bliźnich” (XXXII,1). Cały Rozdział XXXII kontynuuje to zagadnienie, które podejmują następujące rozdziały dotyczące Rady Generalnej (XXXIV), Wikarij generalnych za granicą (XXXV) i Przewodniczących domów (XXXVI).

Jednak najbardziej znaczącym rozdziałem w świetle charakteru i przeznaczeniu Instytutu jest rozdział XX o Miłości braterskiej:

1. Doskonała przyjaźń (*carita*) siostrzana, doskonała miłość (*amore*) wzajemna, miłość do Boga i bliźniego, oto nowe przykazanie, które Jezus Chrystus nazwał swoim *par excellence* i po którego zazdrosnym przestrzeganiu, jak skarbu Bożego, chce rozpoznawać swoich uczniów i dusze, które naprawdę Go kochają. Jeśli jednak mówi w ten sposób do wszystkich, to do naszych Sióstr przemawia w inny, o wiele bardziej wymowny sposób; mówi głosami Najdroższej Krwi, którymi są Adoratorki, mówi do nich: Kochajcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem, za cenę całej mojej Krwi! Głosy tej Boskiej Krwi niech stale rozbrzmiewają w sercach Sióstr i niech miłość (*carita*), owa królowa cnót, na której zasadniczo polega doskonałość oraz na której bazuje wzrost wszystkich pozostałych cnót, niech będzie umiłowaną cnotą Sióstr, a w zachowaniu jej nienaruszalności i w intensywności jej przestrzegania niech wkładają cały swój zapał i zaangażowanie, miłując się nawzajem prawdziwie, tak jak Jezus Chrystus je umiłował.
2. Siostra może nigdy nie mieć sposobności do przelania własnej krwi z miłości do bliźniego, jak to uczynił Jezus Chrystus dla nas, ale niech wszystkie pamiętają, że bez ofiary żadna cnota nie może być praktykowana, a tym bardziej miłość (*carita*). Niech zatem Siostry wezmą sobie do serca słowa Apostoła do Efezjan (Ef 4): „A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znośząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój”.

Poniżej znajdują się praktyczne propozycje dotyczące zachowania, liczne napomnienia... „aby ich miłość nie była tylko na mowie, ale polegała na konkretnych uczynkach i prawdzie oraz aby o nich można było powiedzieć to, co zostało napisane o pierwszych chrześcijanach, którzy mieli jedno serce i jedną duszę” (5).

Dlatego „niech Siostry będą pewne, że Jezus Chrystus nie chce, nie, w tym swoim umiłowanym Instytucie, mieć nauczycielki, które wykazują się w sposób naturalny pobożnością i uczuciością, ale chce mieć doskonałe i prawdziwe oblubienice, które spalają się

z wielkiej miłości do Niego oraz z gorliwością i największą tęsknotą pragną żeby uczynić wszystko, żeby On był poznany przez wszystkich” (XLV,2).

KONSTYTUCJA Z 1934 ROKU

Jest owocem reformy prawa kanonicznego z 1917 roku.

W owej Konstytucji nie zabrakło elementów dotyczących naszej wspólnoty, ale ich wykładnia straciła dotychczasowe ciepło i stała się bardziej prawnicza, sucha. Nawet Krew Chrystusa nie jest już rozpatrywana jako motywacja i dążenie do życia hojnego, oddanego „miłości adorującej i zbawczej”, ale prawie zawsze wyłącznie jako przedmiot pobożności bogatej w praktyki słowne, ale bardziej równoległej do życia, niż stanowiącej jej wyraz.

Rozdział XIII dotyczy „Miłości braterskiej” i zachowuje sformułowania, które już wcześniej zadomowiły się w literaturze Zgromadzenia: jedno serce i jedna dusza, ale występują w formie bardziej zawualowanej, w tonie raczej szacunku, niż miłości w Jezusie.

Druga część, niezwykle obszerna, traktuje o zarządzie zgodnie z linią wytyczoną przez nowe prawo kościelne: szczegółowo rozpatruje się organizację kapituły wyborczej, funkcje generalnej i jej rady wybieranej na okres sześciu lat, który może zostać podwojony.

Nowym elementem, uwzględniając skuteczne ustanowienie prowincji w 1929 roku, jest wprowadzenie „podziału kanonicznego w różnych prowincjach, aby ułatwić zarządzanie i nadzór nad domami oddalonymi od domu generalnego, a także wyznaczyć w osobie przełożonej prowincjalnej kustosza, czuwającego nad ścisłym przestrzeganiem Konstytucji” (VII,404). Pomocniczość wyrażona w formie obecności asystentek będących współpracowniczkami Przełożonej Generalnej, prowincjalnych i lokalnych, jest w pewien sposób zachowana, ale została przedstawiona i określona w formach typowych dla zarządzania „absolutnego”.

Nie ma już śladu po Kongresie ani na poziomie prowincjalnym, ani lokalnym; na poziomie generalnym można go odnaleźć w pewien sposób w formie Kapituły Generalnej.

Jednocześnie to właśnie w latach 40. XX wieku włoskie prowincje Rzymu i Cagli współpracowały ze sobą:

- na rzecz reformy Instytutu Salezjańskich Oblatów Najświętszego Serca;
- w sierocińcu Sarsina;
- w Albanii.

W Kościele i w Zgromadzeniu przeżywa się fazę stagnacji... Zanika pamięć o początkach, tożsamość staje się ogólnikowa, wspólnota ma smak agregatu do pracy, a sztywne struktury stają się gwarancją sukcesu.

Prawo ponad wszystkim a jego przestrzeganie, tzw. oserwancja zakonna, jest ważniejsza od wierności: STRUKTURA dominuje i zabija serce, istotę, Charyzmat!

Oddzielenie się od historii i w jakiś sposób od ludzi, zmieniło naszą tożsamość, zaciemniło naszą duchowość.

SOBÓR WATYKAŃSKI II KAPITUŁA SPECJALNA W 1968 ROKU

Przynoszą zmianę iponownie otwierają okna dla Ducha Świętego i Jego Daru...

Jest pragnienie by zacząć od nowa, by dokonać reformy... I rzeczywiście był to czas niezwyklej ekspansji misyjnej.

Tekst aktualnej **Konstytucji** jest owocem długiego studium, konfrontowania i współpracy wszystkich Sióstr został zatwierdzony w **1992** roku. On opowiada się w sposób mocny i charyzmatyczny za powrotem do celów i motywacji naszych świętych początków. Jest to tekst świeży, wolny w Duchu, osadzony na esencjalnej, płynnej strukturze.

Życie wspólnotowe jest ponownie przedstawione i zaproponowane z ewangeliczną intensywnością Reguły z 1857 roku jako znak powołania do Miłości, jako znak fundamentalnej posługi, niezastąpionej, aby móc „dzielić z ludem Bożym” miłość, która promuje komunię. Motywacja jest wyraźnie zaczerpnięta z przykładu Jezusa! (II, 6-7-8-9).

Również sposób współuczestnictwa i dzielenia władzy ma dawny braterski charakter; uwaga ponownie skupia się na Charyzmacie, który Przełożona na każdym etapie nieustannie proponuje jako pragnienie wierności Duchowi Świętemu i historii (KŻ 42). Wartości kolegialności i pomocniczości na poziomie generalnym, prowincyjnym, lokalnym i osobistym są również jasno wyrażone (KŻ 41).

Struktura zarządzania została ponownie ustalona z uwzględnieniem nieuniknionego rozwoju historycznego oraz charakteru wspólnoty zaangażowanej na rzecz innych i świata:

„Świadomi naszej potrzeby ciągłego nawracania się... będziemy przestrzegać norm wyrażonych w Konstytucji, Regulaminach oraz innych przepisach oraz decyzjach Zgromadzenia, prowincji i wspólnoty lokalnej. Otwarte na Ducha Świętego, będziemy regularnie przeglądać te normy i dostosowywać je do zmieniających się okoliczności w twórczej wierności charyzmatowi Marii De Mattias”.

Konstytucja kładzie także silny nacisk na metodę, którą należy preferować w ewangelicznym funkcjonowaniu struktur: **rozeznanie osobiste i wspólnotowe na wszystkich poziomach**, z myślą o wytycznych i decyzjach podejmowanych w drodze konsensusu i ze świadomością, że „talenty, inspiracje osobiste i siostrzane” (st. 28) są także narzędziem Ducha Świętego, który nazaczył nas tym samym charyzmatem: „Jeżeli będziemy pokornie otwarte i

będziemy modlić się z ufnością, Duch Boży, który potężnie działał w sercu Marii de Mattias, będzie napełniał nasze serca pełnią miłości” (KŻ 2).

KAPITUŁA GENERALNA 1999 ROKU

Po tej linii Kapituła Generalna 1999 roku wytyczyła dalsze kierunki działania:

„... Jako Zgromadzenie międzynarodowe i wielokulturowe wybieramy odpowiednie i elastyczne metody i struktury jako drogi otwarte na Ducha. Będziemy je zmieniać w sposób kreatywny i po dokonaniu rozeznania, jeśli już nie będą wolne w przyjmowaniu słowa Miłości.

Żyjemy w duchu kolegalności, pomocniczości i współzależności, aby nadać naszym strukturom witalność i kobiecą tożsamość.

Nowe wino Krwi Chrystusa daje nam dzisiaj możliwość przyjrzenia się nowym bukłakom...

...W posłuszeństwie wszystkie dzielimy zaangażowanie w poszukiwanie i realizację Bożego planu dla nas Adoraterek/Apostolek (KŻ 41).

Ta Kapituła Generalna zachęca nas wszystkie do nadania w sposób twórczy nowego impulsu zasadom kolegalności, pomocniczości i współzależności. Wymaga to na wszystkich szczeblach dialogu szczerego, współpracy, otwartości i gotowości do zmian, odwagi w podejmowaniu ryzyka... Kapituła zachęca nas również do znalezienia sposobu na dalsze dzielenie się zasobami ludzkimi i środkami...

Wieżymy, że wspólnota lokalna jest komórka żywotną i uprzywilejowanym miejscem wcielania się charyzmatu. Każda z nas jest cenna, współodpowiedzialna za żywotność tej komórki, jak również za Prowincję i Zgromadzenie. Życie we wspólnocie – jako siostry i przyjaciółki (KŻ 7) – promuje nasz rozwój i jest mocnym świadectwem naszej tożsamości ASC w świecie, gdzie konkurencja i indywidualizm są częstsze od współpracy i dialogu. Będziemy siesięwzajem zachęcać, by z krytyczną odwagą przeanalizować modele wspólnoty, które istnieją w różnych prowincjach...

Poruszone przez Ducha Świętego, nasze Zgromadzenie porusza się po nieznanym dotąd drogach. W każdej z nas wzrasta gotowość do zrozumienia i przyjęcia różnych kultur, a jednocześnie jesteśmy świadkami większego geograficznego rozszerzenia się Zgromadzenia. Statystyki pokazują, że maleje liczba Adoraterek i odczuwamy chęć podjęcia konkretnych działań, w tym – przemyślenie struktur promujących witalność całego naszego Zgromadzenia.

Z tego powodu Kapituła Generalna zatwierdziła utworzenie komisji studialnej do spraw reorganizacji Zgromadzenia...”

O tych wskazówkach:

- trzy prowincje ASC w USA dokonały połączenia;
- fundacja w Indiach została erygowana na delegację;
- nasze prowincje włoskie od dłuższego czasu i w sposób oficjalny uzgadniają metody i sektory współpracy: w formacji początkowej i permanentnej, w kapitułach prowincyjnych, w spotkaniach konsultacyjnych, które łączą zarządy prowincjalne, w CoRI – badawcze komisje międzyprowincjalne do spraw struktur społecznych i zarządu.

To jest droga oficjalna, ale czy jest to droga angażująca serce, umysł, dyspozycyjność, atmosferę, z jakim każda z nas oraz nasze wspólnoty lokalne i prowincjalne wnoszą konstruktywny wkład?

„Za każdym razem, gdy historia doświadcza głębokich przemian cywilizacyjnych, Kościół przechodzi kryzys. Niektórzy chrześcijanie ulegają pokusie poddania się i zamknięcia się w getcie... potępiając innych chrześcijan, którzy starają się wcielić Ewangelię w konkretną rzeczywistość kulturową swoich czasów” (Geffrè).

Czy to jest możliwe, żeby po dokonaniu odpowiedniej transpozycji, dotyczyło także nas?

Na zakończenie chciałabym przekazać kilka myśli z listu okólnego Przełożonej Generalnej z 15 września 2003 r., w którym została wyraźnie zaznaczono absolutnie priorytetową rolę inspiracji charyzmatycznej, której struktura służy z pokorą i dyskrecją:

„Nasze oczy są wciąż pełne wspaniałego blasku, czerwieni, mnóstwa pielgrzymów, którzy 18 maja na placu św. Piotra uroczyście spoglądali na obraz Marii De Mattias i odczytywali jej dynamiczną siłę charyzmatyczną.

Dzisiaj ci pielgrzymi patrzą na nas, na nasze wspólnoty... szukają w naszych motywacjach przepelnionej światłem mocy krzyża Chrystusa, który nas otacza i chcą zobaczyć jak nasze stopy stąpają po czerwonej linii, która prowadzi nas tam, gdzie krew woła najgłośniej...

Dla nas to oznacza głębokie, odważne przyjęcie naszego misyjnego zadania... Krew Jezusa jest pełnym zaangażowaniem w historię.

W trzyletnim programie przygotowującym do dwusetnej rocznicy urodzin naszej Założycielki, rok 2004 jest właśnie rokiem wzywającym nas do misji, czyli odwagi, by wyjść...”, „w stylu pielgrzymkowym, przyswajając sobie fundamentalne wymiary poszukiwań i rozeznania... otwarte na nowość, którą niesie przyszłość” (Akty KG 1999).

Maria chce, żebyśmy **dzisiaj** były ASC i założycielkami!

W pozostawionych listach daje następujące wskazania:

Zmiana podyktowana przez historię, jeśli dokonuje się w świetle charyzmatu, zapewnia życie i wzrost.

Skonfrontuj to stwierdzenie z własnym doświadczeniem.

„Miłość jest początkiem, centrum i celem posługi wśród nas i wśród tych, z którymi dzielimy Ewangelię zbawienia” (KŻ 34):

Proszę określić pewne elementy, które twoim zdaniem mogłyby poprawić nasze struktury, uczyniłyby je bardziej adekwatnymi do wyrażania naszej tożsamości jako wspólnoty powołanej do bycia znakiem Bożej miłości w Krwi Jezusa.

„Nowe wino w nowych bukłakach”:

Proszę zinterpretować to hasło Kapituły Generalnej 1999 roku i podzielić się swoją dyspozycyjnością w obliczu tego wyzwania.

„Zacznijmy jeszcze raz od słuchania i kochania historii... poprzez wejście w komunie z całym światem”: czy uważasz, że jesteś kobietą tego czasu, czy znasz rzeczywistość tego świata?

Podziel się swoją sytuacją, powodami, które ją determinują;

Pozdziel się również swoimi spostrzeżeniami ze swoją wspólnotą lokalną, prowincjalną i generalną;

Dodaj wnioski i propozycje.

Wasze uwagi w odniesieniu do wspólnoty lokalnej, prowincjalnej i generalnej.

Tłumaczenie: Tatiana Studentowa asc